

ZABURZENIA ZACHOWANIA A NAUCZANIE INDYWIDUALNE

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Nr 1 we Wrocławiu

Wrocław 2009

Opracował: Marcin Kulpeksza

Indywidualny tryb nauczania jest formą kształcenia, w której uczeń realizuje program edukacyjny adekwatny do jego aktualnych możliwości psychofizycznych. Zgodnie z art. 71b ust. 1a ustawy o systemie oświaty (*Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zmianami*) indywidualnym nauczaniem obejmuje się dzieci i młodzież, których stan zdrowia uniemożliwia lub utrudnia uczęszczanie do szkoły. Ten rodzaj nauczania skierowany jest do uczniów poważnie chorych, z ciężkimi urazami, po wypadkach, operacjach, itd..

Warto w tym momencie zatrzymać się na definicji wyznaczającej zakres grup, do których skierowana jest ta forma nauczania. Na szczególną uwagę zasługuje tu grupa, której stan zdrowia (choroby) określa się jako ciężki. Otóż mogą tu pojawić się pewne niejasności w stwierdzeniu konieczności kierowania ucznia na tryb nauczania indywidualnego. Dyktowane jest to pewnego rodzaju trudnością w zakresie uznania danego zaburzenia, jako ciężkiej choroby, której następstwa wymagają podjęcia takich właśnie działań. Jednym z bardziej kontrowersyjnych nieprawidłowości związanych z samym pojęciem zdrowia i choroby są zaburzenia zachowania, których etiologia może mieć wielorakie podłoże. W oparciu o prawidłowości psychospołecznego rozwoju człowieka, artykuł ten porusza w pierwszej kolejności problem dotyczący kwestii uznawalności zespołów zaburzeń zachowania, jako jednostek chorobowych, umożliwiających kierowanie uczniów na tok indywidualnego nauczania. W drugiej kolejności, w oparciu o paradygmaty psychospołecznego rozwoju człowieka wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z odseparowaniem młodych osób od społeczności szkolnej.

Odwołując się do klasyfikacji jednostek nozologicznych (ICD-10, DSM-IV), znaleźć można zarówno takie zespoły chorobowe, których charakter ma podłoże organiczne

-ich przebieg jest stały lub postępujący-, jak i takie, których przyczyny tkwią w sferze psychicznej. Ważne jest jednak, aby zwrócić uwagę na to, jak istotną rolę –szczególnie przy zaburzeniach o charakterze psychicznym- odgrywa element psychospołeczny. Człowiek jest istotą społeczną, której doświadczenie osobiste jest wynikiem immanentnej symbiozy z otoczeniem, w którym funkcjonuje (rodzina, szkoła, praca, znajomi, itd.). Wobec takiej zależności analiza trudności i problemów, z jakimi aktualnie boryka się jednostka nie jest możliwa bez uprzedniego uwzględnienia tego elementu. Również jakakolwiek forma terapii, czy rehabilitacji nie będzie skuteczna, jeżeli zostanie pominięta sfera psychospołecznego funkcjonowania jednostki. W celu przybliżenia symptomatycznego profilu zaburzeń zachowania, nakreślona zostanie pokrótce ich charakterystyka

Według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów zdrowotnych (ICD-10), cechami świadczącymi o zaburzeniach zachowania są powtarzające się i utrwalone wzorce zachowania aspołecznego, agresywnego i buntowniczego. Zachowania te powodują poważne przekroczenie oczekiwań i norm społecznych dla danego wieku. Wskaźnikami takich dysfunkcji są:

- częste bójk
- wagary, ucieczki z domu
- tyranizowanie innych
- kłamstwa
- częste i gwałtowne napady złości
- zachowania buntownicze i prowokacyjne
- trwałe i poważne nieposłuszeństwa
- podpalanie

Jeśli zachowania te są dostatecznie silnie wyrażone oraz jeśli pojawiły się w okresie dłuższym niż pół roku, wystarczają do rozpoznania zaburzeń zachowania.

To krótkie wprowadzenie definicyjne określa zakres najczęściej pojawiających się zachowań dysfunkcyjnych, stanowiących wzorzec, do którego powinniśmy odnieść się wówczas, gdy istnieje u dziecka podejrzenie wystąpienia zaburzeń zachowania. Należy jednak pamiętać, że formalna diagnoza jest jedynie częścią procesu klinicznego, stanowiącą potwierdzenie przesłanek wynikających z określonych procedur diagnostycznych (wywiady kliniczne, obserwacje, testy) i sama w sobie nie niesie informacji mających na celu identyfikację przyczyn zaistniałego problemu. Pełny proces kliniczny zakłada jednak istnienie zarówno działań pre-diagnostycznych jak i post-diagnostycznych. Formalna diagnoza stanowi centralny punkt między tymi działaniami.

Pre-diagnostyczne formy działań mają na celu identyfikację możliwych przyczyn pojawienia się problemu. Elementem istotnym w tej części procesu jest wnikliwe przeprowadzenie wywiadu zarówno z opiekunem dziecka, jak i z samym dzieckiem. Im więcej informacji zostanie zebranych, tym większe będzie prawdopodobieństwo ustalenia prawdziwych przyczyn, które doprowadziły do pojawienia się problemu. Istotne jest, aby zdać sobie sprawę z tego, że zaburzenia zachowania nie zawsze mają jednakową etiologię. Niektóre problemy wynikać mogą z trudności, z jakimi aktualnie boryka się rodzina. Mogą to być ważne wydarzenia rodzinne, takie jak rozwód rodziców, narodziny drugiego dziecka, śmierć bliskiej osoby, rozpoznany u któregoś z rodziców problem alkoholowy, itp.. Sytuacje takie są dla dziecka wyjątkowo trudne. W takich przypadkach zaburzenia zachowania będą odpowiedzią dziecka na nieadaptacyjne -względem jego potrzeb rozwojowych- funkcjonowanie rodziny. Inną przyczyną takich problemów mogą być praktykowane przez rodziców dysfunkcyjne metody wychowawcze. Szczególnie niebezpieczna jest forma przyzwalająca, przy czym niebezpieczeństwo tkwi w stosowaniu przez rodziców nieskutecznych metod określania zasad (granic), do których dziecko powinno się dostosować. Najczęściej popełniany błąd polega na tym, że w przypadku naruszenia ustanowionych przez rodziców zasad (przekroczeniu ustalonych granic) lub braku posłuszeństwa ze strony dziecka, formułowany jest jedynie komunikat werbalny (upomnienie, reprimenda, groźba, itd.) i nie towarzyszy temu żaden akt empiryczny w postaci wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. Rezultatem takiego postępowania jest brak możliwości zinternalizowania przez dziecko zasad, które określają to, czy dane zachowanie jest właściwe, czy też odbiega ono od normy wychowawczej (MacKenzie, 2004).

Wymienione powyżej przyczyny powstawania problemów w postaci zaburzeń zachowania mają swoje źródło w dysfunkcyjnych wartościach rodzinno-wychowawczych. Istnieją jednak przyczyny, których etiologia ma postać organiczną, a dokładniej neurofizjologiczną. Mowa jest tutaj o zespole nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD), któremu towarzyszą trzy osiowe symptomy tj., deficyty uwagi, nadruchliwość oraz impulsywność. Przyczyn ADHD dopatrywać się można w sferze zaburzonego neuroprzekąźnictwa oraz w sferze genetycznej. Uwzględnić jednak należy zarówno te problemy, które wynikają bezpośrednio z racji objawów znamiennej dla tego zaburzenia, jak i te trudności, które pojawić się mogą wskutek zaniedbania, jakim jest zbyt późne podjęcie decyzji o konieczności skorzystania z porady specjalisty (psychiatra, psycholog). W następstwie braku działań, mających na celu minimalizację nasilenia wymienionych

powyżej symptomów, wtórnie do nich mogą pojawić się zaburzenia zachowania w postaci zachowań opozycyjno-buntowniczych, co mocno nasili problem.

Jak wynika z powyższych rozważań, zaburzenia zachowania mogą mieć różną etiologię. Jeśliby spojrzeć na problem ten z punktu widzenia związku przyczynowo-skutkowego, można zauważyć, że zaburzenia zachowania będą tutaj zawsze skutkiem i bez względu na przyczynę będą cechować się podobnymi objawami. Istotnym jest aby uświadomić sobie, że samo oddziaływanie mające na celu usuwanie jedynie skutków, przyniesie tylko doraźne rezultaty. Aby rezultaty, które chcemy uzyskać miały trwały charakter, należy uwagę skierować zarówno na działania doraźnie, minimalizujące objawy zaburzeń zachowania (skutki), jak i działania ukierunkowane na kontekst etiologiczny (przyczynowy). Tak więc, w zależności od tego jaka etiologia towarzyszyć będzie zaburzeniom zachowania, taką formę oddziaływań należy przyjąć. Zorientowana pod kątem etiologicznym terapia zaburzeń zachowania, określana będzie tu mianem działań post-diagnostycznych. Jeśli więc główną przyczyną problemu będą aktualnie przeżywane przez rodzinę trudności, to skuteczną może okazać się wizyta u psychologa rodzinnego, który zidentyfikuje dysfunkcjonalne formy relacji między wszystkimi członkami rodziny, a następnie zaproponuje zmianę w kierunku „naprawy” systemu relacji. Jeżeli trudności wynikają ze stosowania nieskutecznych metod wychowawczych, pomocną okazać się może wizyta u psychologa specjalizującego się w zakresie zaburzeń dzieci i młodzieży, który zidentyfikuje ponawiane przez rodziców błędy wychowawcze i w następstwie udzieli wskazówek, mających na celu usprawnienie relacji dziecko-rodzic.

W przypadku zespołu nadpobudliwości psychoruchowej sprawa wygląda nieco inaczej. W takich wypadkach istnieje konieczność wizyty u specjalisty (psychiatra, psycholog). Przy silnych objawach nadpobudliwości i towarzyszącym im problemach z zachowaniem, niezbędnym okazać się może terapia farmakologiczna. W przypadkach, gdy nasilenie objawów nie jest na tyle duże aby uniemożliwiło dziecku funkcjonowanie społeczne, skutecznym okazać się może podjęcie działań psychoterapeutycznych.

Przedstawiony powyżej krótki opis przyczyn, których oddziaływanie skutkować może pojawieniem się symptomów określanych wspólnym mianem zaburzeń zachowania, miał na celu ukazanie możliwości wdrożenia metod postępowania skierowanych na etiologiczny kontekst tego problemu. Kompleksowa praca terapeutyczna, skierowana przede wszystkim pod kątem identyfikacji przyczyn zaburzeń zachowania, a następnie –w oparciu o ten kontekst etiologiczny- praca w kierunku usunięcia problemu, umożliwia osiągnięcie pożądanych rezultatów. Wdrożenie odpowiednich metod terapeutycznych oraz wysoka motywacja osób

zaangażowanych w proces terapeutyczny, umożliwia osiągnięcie dużej skuteczności, prowadząc tym samym do normalizacji funkcjonowania dziecka (ucznia).

Skoro istnieją formy oddziaływań, pozwalające uczniom przejawiającym symptomy zaburzeń zachowania na osiągnięcie lepszego poziomu funkcjonowania, to warto zastanowić się nad tym, czy oby na pewno właściwym rozwiązaniem jest kierowanie takich uczniów na tryb nauczania indywidualnego. Z pewnością większość nauczycieli, którzy mieli kontakt z tak zwanymi „trudnymi” uczniami będzie w stanie wymienić korzyści płynące z takiego rozwiązania, ja natomiast chciałbym w tym miejscu, z punktu widzenia psychospołecznego rozwoju człowieka przedstawić możliwe, negatywne następstwa kierowania „trudnych” uczniów na tryb nauczania indywidualnego.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na to, jak ważną rolę w całokształcie ludzkiego funkcjonowania odgrywa -wspomniany już wcześniej- czynnik psychospołeczny. Normy społecznego funkcjonowania, które jednostka nabywa w trakcie socjalizacji, odgrywają rolę wskazówek, określających właściwe dla danych okoliczności sposoby wchodzenia w interakcje społeczne. Na bazie doświadczenia, wypracowanego w oparciu o metodę prób i błędów (system wzmocnień) jednostka internalizuje określone wzorce zachowań, jako normatywne. Uczy się odróżniać zachowania, które spotykają się z aprobatą społeczną od tych, które są społecznie nieakceptowalne. W drodze socjalizacji jednostka uczy się treści moralnych i etycznych, uznając je jako wyznaczniki właściwego postępowania. Nabywane normy społeczne dotyczą wszelkich sfer życia, a ich nauka zróżnicowana jest pod względem okresów rozwojowych. W miarę wzrostu dojrzałości poznawczo-emocjonalnej, jednostka poznaje coraz bardziej złożone zależności społeczne i uczy się powszechnych zasad współżycia. Jeśli przykładowo dla wieku wczesnodziecięcego, normą społeczną, której dziecko powinno się wyuczyć jest trening czystości, to w wieku dojrzewania taką normą jest umiejętne nawiązywanie satysfakcjonujących relacji rówieśniczych. Nabyte w ten sposób standardy zachowania stanowią fundament umożliwiający rozwój (późniejszych), jeszcze bardziej złożonych form społecznego współżycia.

Nawiązując do paradygmatu teoretycznego stworzonego przez L. Wygotskiego, cykl rozwojowy człowieka składa się z okresów względnej stabilności oraz następujących po nich etapów nagłych postępów rozwojowych, charakteryzujących się jakościowymi zmianami w sferze poznawczej, emocjonalnej, behawioralnej oraz społecznej. Każdemu skokowi towarzyszy tak zwany kryzys, którego pomyślne zakończenie świadczy o pozytywnym przebrnięciu przez jeden etap rozwojowy i możliwości przejścia na etap kolejny. Z kolei niepomyślne rozwiązanie kryzysu, skutkuje brakiem zdobycia umiejętności znamienych dla

danej normy rozwojowej i w rezultacie fiksację na tym etapie. Tak rozumiana koncepcja rozwoju psychospołecznego wskazuje, że możliwość nabywania kolejnych, bardziej złożonych umiejętności społecznych, warunkowana jest koniecznością pomyślnego przebrnięcia przez wcześniejsze etapy rozwojowe. Niemożność nabycia określonych dla danego okresu rozwojowego umiejętności, spowodowana czynnikami wewnętrznymi (np. niepełnosprawność umysłowa lub całościowe zaburzenie rozwojowe) lub zewnętrznymi (np. niski status społeczno-ekonomiczny rodziny lub patologiczne czynniki w funkcjonowaniu rodziny) utworzy deficyty w sferze rozumienia społecznego na danym etapie rozwojowym, utrudniając możliwość uczenia się bardziej złożonych relacji społecznych w przyszłości.

Według L. Wygotskiego na ciągłość rozwojową dziecka składa się 13 skoków jakościowych. Każdemu przejściu towarzyszy –wspomniany już wcześniej- kryzys. Aby kryzys został rozwiązany, a tym samym możliwe było przejście z jednego etapu rozwojowego na drugi, konieczne jest aby dziecko zdobyło wcześniej, znamienne dla tego okresu umiejętności. Zdobyte umiejętności stanowią będą fundament, na którym rozwijać się będą kolejne, złożone formy interakcyjne. Autor koncepcji określa również zbiory umiejętności, które dziecko w danym wieku powinno osiągnąć, tak żeby wykazać gotowość do przejścia na kolejny etap. Zbiory te noszą miano „stref najbliższego rozwoju”.

W oparciu o poczynioną pokrótce charakterystykę rozwoju psychospołecznego, a także o wyżej wymienioną koncepcję autorstwa L. Wygotskiego, chciałbym wskazać na niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą kierowanie uczniów przejawiających zaburzenia zachowania na tryb nauczania indywidualnego. Jak zostało wcześniej wspomniane, zdolność nabywania określonych norm społecznych jest zróżnicowana względem aktualnego okresu rozwojowego. W szkole dziecko uczy się nie tylko merytorycznych pod względem programu dydaktycznego treści, ale również tych rzeczy, które wynikają z naturalnego funkcjonowania wśród grupy rówieśniczej. Właśnie tutaj formują się umiejętności społecznego współżycia. Przy czym złożoność interakcji będzie inna w przypadku uczniów szkoły podstawowej, inna w przypadku uczniów gimnazjalnych, a jeszcze inna w przypadku uczniów szkół pogimnazjalnych. Na każdym z tych etapów jednostki nabywają znajomość zasad funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Tak na przykład we wczesnych klasach szkoły podstawowej realizowane są funkcjonalne wzorce społeczne, które nie pojawiają się w klasach wyższych. Przykładem może być naturalny antagonizm płciowy. Łatwo można zauważyć, że w szkole podstawowej chłopcy i dziewczęta formują jakby odrębne względem siebie grupy. Działanie takie ma funkcjonalną przyczynę, ma na celu doprowadzenie do

identyfikacji z własną płcią. Zainteresowania, wspólne zabawy, tematy rozmów czy sposób zachowania się, są odmienne dla obojga płci. Antagonizm taki jest funkcjonalny rozwojowo również pod tym względem, że tworzy podstawę przygotowującą młode osoby do pełnienia w przyszłości określonych ról społecznych.

Pod koniec szkoły podstawowej i w okresie gimnazjalnym antagonizm płciowy powoli zanika na rzecz zainteresowania płcią przeciwną. Taka kolej rzeczy ma na celu przygotowanie młodego człowieka to tego, co w paradygmacie „cyklu życia rodziny” M. Erickson określa mianem okresu zalotów. Jednak pomimo tego, że zainteresowania tak dziewcząt jak i chłopców nie ograniczają się już jedynie do eksploracji obszarów znamienych dla własnej płci, to odrębność, która wypracowana została w efekcie antagonizmu płciowego, jako zinternalizowana norma społeczna, cały czas funkcjonuje.

W okresie pogimnazjalnym relacje między przedstawicielami obojga płci nabierają większej dynamiki. Wzrasta zainteresowanie płcią przeciwną zarówno u dziewcząt jak i chłopców. Ukryte treści relacji mają często podłoże libidalne.

Tak naszkicowany schemat rozwoju psychospołecznego stanowi naturalny cykl, mający na celu przygotowanie młodego człowieka do realizacji przyszłych zadań życiowych (założenie rodziny, wychowanie potomstwa).

Zwróciwszy uprzednio uwagę na powyżej nakreślony kontekst rozwojowy, można by przyjrzeć się teraz przypadkowi młodej osoby (ucznia) z zaburzeniami zachowania, co do której ma zostać podjęta decyzja o skierowaniu na tryb indywidualnego nauczania. Zauważyć można, jak wielu ważnych elementów w toku właściwej socjalizacji zostaje ona pozbawiona. Jeśli okoliczności sytuacyjne uniemożliwiają nabywanie umiejętności właściwych dla danego okresu rozwojowego, wówczas (jak głosi koncepcja L. Wygotskiego) prawdopodobieństwo zdobycia bardziej złożonej wiedzy społecznej, znamiennej dla kolejnych etapów rozwojowych drastycznie maleje. Rezultatem końcowym może być brak możliwości zrealizowania naturalnie uwarunkowanych zadań życiowych (cykl rozwoju rodziny). Zaburzeniom zachowania nie współtowarzyszą zwykle takie zmiany w sferze emocjonalnej lub poznawczej, które mogłyby utrudniać (np. niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim) lub wręcz uniemożliwiać (np. klasyczna odmiana autyzmu) realizację poszczególnych zadań życiowych. Wykluczenie takich uczniów z normalnej społeczności szkolnej sprawia, że pozbawieni zostają oni szansy uwewnętrzniania właściwych reguł życia społecznego. Nie oznacza to, że należy zupełnie wykluczyć możliwość rozwiązania, jakim jest indywidualny tryb nauczania, niemniej jednak powinno się je traktować jako ostateczność. W pierwszym rzędzie należy podjąć próby alternatywnego rozwiązania

problemu (porady specjalistów). Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skierowana pod kątem etiologicznym analiza problemu oraz fachowa opieka specjalistów, przyczynią się do znormalizowania zachowania takiego ucznia. Podjęcie decyzji o konieczności skierowania ucznia na tryb nauczania indywidualnego bez próby skorzystania z alternatywnych metod rozwiązania problemu jest niewłaściwym posunięciem. Bywa, że rodzice lub opiekunowie dziecka nie zdają sobie sprawy z tego, że istnieją alternatywne sposoby oddziaływania i próby uporania się z problemem. Wówczas powinnością nauczyciela jest poinformowanie ich o takich możliwościach.

Nie ulega również wątpliwości, że młodzi ludzie, pozbawieni możliwości uczestniczenia w życiu społeczności szkolnej, które w dużej mierze regulowane jest przez organy dydaktyczne wyznaczające normy zachowania, będą szukać takich grup społecznych, w których będą mogli realizować swoje potrzeby. Problem jednak jest w tym, że funkcjonowanie grup pozaszkolnych umotywowane jest różnymi czynnikami. Tak na przykład młodzi ludzie mogą tworzyć grupy pozaszkolne pod kątem realizacji swoich zainteresowań i pasji (różnego rodzaju koła zainteresowań, sekcje sportowe, zespoły muzyczne, itp.), lecz nie można wykluczyć że, pozbawieni możliwości przyswajania wartości moralnych, które w sposób naturalny (funkcjonalnie) przekazywane są w relacjach rówieśniczych młodzieży szkolnej, dołączając będą do grup (pozaszkolnych), w których takie wartości moralne nie funkcjonują (gangi, grupy przestępcze). W sposób szczególny narażone są tutaj osoby pochodzące z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym, gdzie wzorce społecznego funkcjonowania mogą być zniekształcone.

Młodzi ludzie poszukują takich grup społecznych, które zapewnią im akceptację i poczucie przynależności. Takich grup, które umożliwiają im „odnalezienie” własnej tożsamości. Według E. Eriksona, autora rozwojowej psychospołecznej koncepcji człowieka, w jednym ze stadiów dynamicznego rozwoju, zadaniem młodego człowieka jest uformowanie własnej tożsamości. E. Erikson zwraca uwagę na to, że na tym etapie może dojść do dyfuzji tożsamości, gdzie jednym z następstw jest przybranie tak zwanej „tożsamości negatywnej”, wiążącej się z przynależnością do grupy przekazującej wartości aspołeczne. Rezultat taki będzie miał miejsce wówczas, gdy okoliczności społeczne w jakiś sposób uniemożliwią będą proces osiągnięcia tożsamości właściwej. Jest to kolejne niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z uniemożliwieniem młodej osobie współtworzenia społeczności szkolnej.

Podjęciem decyzję o skierowaniu ucznia na tryb nauczania indywidualnego, należy uwzględnić wymienione powyżej argumenty. Być może posłużą one jako wskazówki,

wzbogacając wiedzę na temat prawidłowości rozwoju młodych osób, przyczyniając się tym samym do bardziej trafnych pod kątem dobra jednostki wniosków.

Bibliografia:

Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka

Erikson, E. (2000). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Warszawa. Dom Wydawniczy Rebis

Kendall, P. (2008). *Zaburzenia okresu dzieciństwa i adolescencji*. Gdańsk: Gdańskie wydawnictwo Psychologiczne

Kołąkowski, A, Wolańczyk, T. (2006). *ADHD - zespół nadpobudliwości psychoruchowej*. Gdańsk: Gdańskie wydawnictwo Psychologiczne

MacKenzie, R. (2008). *Kiedy pozwolić, kiedy zabronić*. Gdańsk: Gdańskie wydawnictwo Psychologiczne

Wygotski, L. (2002). *Wybrane prace psychologiczne II: dzieciństwo i dorastanie*. p.red. Brzezińskiej, A, Marchow, M. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka